

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 13 Kwietnia r. s. 1823 Roku.

## KRÓLESTWO POLSKIE.

Gazeta warszawska umieściła list z *Sieniawy* pod 28 marca r. t. do redaktora pisany: w brzmieniu następującem:

Będąc świadkiem w *Sieniawie* obchodu pogrzebowego ś. p. J. O. Xięcia Adama Kazimierza Czartoryskiego, niegdyś Jenerała ziem podolskich, Feldmarszałka wojsk austriackich, i wrażenia jakie strata tego męża sprawiła na wszystkich, ośmielam się opis tego przesłać W. Panu z prośbą, abyś go w gazecie swojej umieścić raczył. Jeżeli życie, ciągle poświęcane dla dobra kraju, staje się własnością następnych pokoleń, jeśli jego czyny świat obecny wielbił, słuszną jest, aby tenże świat wiedział, jak w ostatniej południe synowskiej, którą zwłókom jego familia oddała, pamięć cnot jego uczcić starano się.

Dla uczynienia potrzebnych przygotowań, zwłoki Xięcia nie zaraz mogły być na katafalku złożone, i tymczasowo zostawały w sypialnym pokoju Xiążęcym. Lud okoliczny, na wieść śmierci jego, ze wszystkich stron zgromadzony, mimo straży wojskowej i czynionych przełożeń, cisnął się do pokoju. Widziałem, jak z żalosnem uszanowaniem nie jeden całował nogi jego. Tego wiodły uczucia nie dawno odebrane lub ciągle świadczonej pomocy; tamtego dawne dobrodziejstwa, których pamięć rodzice mu ze spuszczoną przekazali; inny za wychowanie i opatrzony los dzieci swoich, tym sposobem chciał martwemu już ciału złożyć hołd dziekczynienia. W niedzielę dopiero wieczorem, dnia 25 marca, to jest czwartego po zeyściu, ciało Xięcia złożono na katafalku w sali pałacowej. Po rogach jego na taboretach czarnych leżały bogate wezglowia, a na nich znaki orderów, jakimi nieboszczyk był ozdobiony, to jest: Złotego Runa, ś. Andrzeja, Orła białego i ś. Stanisława; na przodzie znajdowały się laski feldmarszałkowskie i laska marszałka sejmowego. Xiążę był ubrany w mundur feldmarszałkowski, w rękę trzymał krucyfiks, u nog jego, kapelusz, szpada, laska i ostrogi, krepą przewiązane. Przy dwóch stolikach nieco w głębi sali, odprawiali w głos modły przez resztę dnia inoć całą różnych zakonów xięża. Straż wojskowa, jedna przy zwłokach, druga u drzwi sali, trzecia na wschodzie do pałacu, ciągle czuwała, a lud coraz z większym natłokiem odwiedzał ciało.

Gdyby to miejsce żadnych z sobą nie łączyło wspomnień, sam widok żałoby, dotkliwem przejałby uszanowaniem. Sciany sali, całe kirem okryte, trzy wielkie białe krzyże, nad trzema ołtarzami, umyślnie tam zrobionemi, herby i cyfry zmarłego, odbijające wśród tej grobowey nocy, mnóstwo światła, otaczających wokół zwłoki najlepszego z ludzi, kogożby nie poruszyły? Lecz kto tyle lat przetrwał na niezrównaną gościnność i cnoty towarzyskie tego Pana, kto na tej sali bywał uczestnikiem tylu świetnych i przyjemnych zabaw, komu niegdyś te same ognie inaczej przyświecały, kto niedawno jeszcze widział Xięcia ozywającego, że tak powiem, ostatnim już promieniem zachodzącego życia, wszystko, co wkrótce stracił jego miało być zasmuczone; ten nie mógł patrzeć na tę okropną zmianę bez naygłębszej boleści.

Nic jednak żywiej nie mogło przerazić, ani więcej wznieść duszy do rozkwilenia i religijney pokory, jak pierwsza święta ofiara za duszę zmar-

łego przy zwłokach jego odprawiona. O 6mej godzinie rano, Xiążę Adam Senator Wojewoda, syn, przy zmarłym oycu słuchał mszy świętey z familią i domownikami. W milczeniu głębokim każdy ukorzony modlił się sercem pełnem bólu i pobożności, a z oczu wszystkich płynęły łzy żalu. Po mszy familyney, przy każdym z 3ch ołtarzy, aż do godziny drugiej po południu, odprawiali ciągle msze xięża różnych zakonów, a inni odspiewywali *officia defunctorum*; po obiedzie spiewano znówu officia i psalmy do późney pory; przez noc zaś całą, przy straży wojskowej, po dwóch zakonników na przemian czuwało przy trumnie, i odmawiało modły pogrzebowe. Nazajutrz we wtorek, ponieważ to był dzień świąteczny, dla duchowieństwa łacińskiego, duchowieństwo unitow greckiego obrządku, z kilkudziesiąt xięży złożone, odprawiło podobnym, jak wczora, porządkiem, nabożeństwo przy ciele.

Wieczor śródowy, przeznaczony był na ex-portacyą. J. W. J. X. Gołaszewski biskup Przemyślski, mimo podeszłego wieku i sił zwalonych, mimo przełożeń lekarzy, nie pozwolił zastąpić siebie w oddaniu ostatniej posługi i pobłogosławienia zwłók męża, który przyjaźnił tego pasterza tyle sobie wazył, ile cnoty jego szanował. W towarzystwie zatem J. W. J. X. Sługorskiego, biskupa przemyskiego obrzędu greckiego, i liczne go duchowieństwa, wyprowadził ciało z pałacu o godzinie 6 wieczorem. Poprzedzili ich zakony OO. dominikanów, bernardynów, reformatów i franciszkanów, szkołka mieyska, przed któremi szły cechy z *Sieniawy* i z miast okolicznych. Gromady czterech kluczków, składających niegdyś Hrabstwo Jarosławskie, z pochodniami i świecami, napępniły po obu stronach drogę, od pałacu do kościoła prowadzącą. Znakomitsi obywatele ziemi przemyskiej, jako to J. W. W. Hrabowie *Wiesiołowski*, *Stadnicki*, *Krasicki*, *Dembinski* z synami, *Drohojewski*, *Prekowie* i inni ubiegali się o niesienie trumny, inni ni:śli wezglowia z insygniami. Pograżony syn, Xiążę Adam, wśród zapłakaney familii (do której członków należą przybyli na obchód J. W. W. Hrabowie *Alfred* i *Artur Potoccy* z żonami) szedł tuż za ciałem. Zaraz potem postępowali licznie zebrani obywatele z okolic, oraz domownicy i słudzy Xięcia w żałobie. Gdy trumna wniesioną została na czekający wśród dziedzińca wspaniały z baldakinem karawan, ciągnięty przez 6 koni, okrytych kapami czarnemi, z piórami strusiemi na głowach, przed ruszeniem orszaku, mówił exortę J. W. J. X. *Siarczyński*, kanonik warszawski, proboszcz jarosławski, zacząwszy od słów: *non recedit memoria ejus et nomen ejus requiretur a generatione in generationem*. Znany ten w uczonej swiecie kapłan, w mowie swojej wystawił życie publiczne ś. p. Xiążęcia, zasługi jego obywatelskie, miłość oyczyzny i narodowości, i ową starodawną gościnność polską i uprzejmość, a naybardziej zatrzymał się nad towarzyskimi nieboszczyka cnotami, nad nieograniczoną dobrocią, która była panującą serca jego namiętnością. Po skończeniu exorty, której płacz mówcy i słuchaczów zaledwo mu dozwolił domówić, ruszył orszak w opisanym wyżej porządku. Nieprzeliczona liczba światła, przy naypiękniejszej nocy, xiężycem i gwiazdami oświeconey, muzyka żałobna mieszająca się naprzemian z głosami duchowieństwa, w dłu-



gich ostepującego szeregach, przyczyniały się do wzniecenia umysłów i rozrzewnienia serca; a chociaż nacisk był niezmierny, tak powszechnie dla zmarłego było uszanowanie, tak wielkie wszystkich żalem, przejęcie się, że żadnego niepostrzeżono nieładu; najmniejszy nie wydarzył się przypadek.

Nie powinienem tu zamilczeć, że mieszkańcy wyznania mojżeszowego z *Sieniawy* i miast przyległych, przed exportacją prośbę zanieśli, aby mogli być przytomnymi przy zwłok prowadzeniu: co gdy im nieodmówiono, w licznym orszaku na uboczu zebrawszy się, prowadzeniu ciała obecnymi byli, i przez tydzień zamknawszy kramy i warsztaty, żałobę powszechną dzielili.

Dali się tutaj widzieć osoby, które za życia nigdy Xięcia nie znali, które mu za nic nie były obowiązane, i których tylko sam ogłos zgonu tego przyjaciela ludzkości, z różnych stron sprowadzał, ażeby widzieć to oblicze, na których śmierć nawet szanowała rysy dobroci. Widziałem, jak wielu z przytomnych, starało się dostać jakakolwiek po Xięciu pamiątkę, bądź ułamek jego pisma, bądź rysunek jaki z pokoju; byli tacy co powłokę z krzesła jego na cząstki dzielili, inni odłupywali kawałki od stołu, na którym z domownikami jadał.

Obywatele ziemi przełomskiej, wśród których Xięć do zgonu swego przemieszczał się, których przywiązanie dla siebie wzajemnie zjednał, z którymi od lat tylu dzieląc wszystkie swoje chwile, miał ich codziennymi świadkami swego dla współrodaków wylania się, po zgonie jego ułożyli jednogłośnie przez 6 tygodni nosić żałobę, i odprowadzać zwłoki aż do *Lwowa*.

Po złożeniu trumny w kościele na wyniosłym katafalku, nazajutrz bardzo rano od wiliów przez zakony śpiewanych zaczęło się nabożeństwo. JW. JX. Biskup *Golaszewski*, dla osłabionego zdrowia, odprawił pierwszą mszę czytając sumę zaś o godzinie 11 celebrował JW. JX. *Snigorski*, wśród której miał kazanie W. JX. *Ławrowski*, kanonik przemyski, wspominając oświecenia rodu Xięcia, zastanawiał się szczególnie nad jego cnotami, a mianowicie sprawiedliwością i miłosierdziem. Przy końcu nabożeństwa, które trwało do godziny 3ciej, W. JX. *Krasnodębski*, Proboszcz *Sieniawski*, były kilkunastoletni kapłan Xięcy, w czułych wyrazach wystawił ostatnie jego chwile, przykładną zawsze pobożność, i odmalował te rysy z życia Xięcia, które jemu, jako codziennemu domownikowi ostatnich lat jego, najlepiej mogły być wiadome.

Po ukończonem nabalsamowaniu, zwłoki Xięce przeprowadzone zostaną dnia 8 kwietnia do *Warszawy*, ażeby tam, podług ostatniej woli jego, w grobie familiynym obok przodków spoczywały. Po drodze zaś we *Lwowie* d. 11 kwietnia, oddane im będą wedle stoonia, jaki w wojskach J. C. K. Austriackiej Mości Xięć zajmował, należyte honory wojskowe. F. B.

*Warszawa dnia 15 kwietnia.*

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

W tych dniach przybył do tutejszego miasta P. *Johnson*, kapitan w służbie angielskiej.

Zapowiedziany na dzień 19 b. m. obrząd pogrzebowy JO. Xięcia *Adama Czartoryskiego*, generała ziem podolskich i feldmarszałka wojsk austriackich, odbędzie się dopiero dwoma lub trzema dniami później.

Zwłoki zmarłego w tych dniach *Murzyna Niego*, nabyte zostały do zbioru osobliwości przyrodzenia uniwersytetu warszawskiego.

FRANCYA.

*Paryż dnia 30 marca.*

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Słychać (pisze *Dziennik Biała Chorać*), iż niedawno podczas licznej zgromadzenia u Xięcia *Haure*, *Monsieur*, obróciwszy się do Pani *Franchet*, małżonki naczelnika wydziału policji w ministerjum spraw wewnętrznych, powiedział jej w grzecznych wyrazach, iż nie można dosyć uznać przysług, jakie małżonka jej czyni dla kraju.

*Dziennik departamentu Tarny i Garonny*

donosi, iż lubo żandarmowie departamentu *Sekwany*, przybyli znudzeni podróżą do *Montaubon*, nie chcieli jednak zsiść z koni, lecz postanowili czekać na przejeżdżającego Xięcia *Angouleme*, i towarzyszyć mu. Na przełożenie dowódcy, iż mają zmordowane konie, jeden z żandarmów odpowiedział: *Konie nasze są tak przychylnie Xięciu, jak my, i równie jak my wytrzymają naszą drogę.* Wspomniany dziennik dodaje, iż pięknej tej odpowiedzi, winni żandarmowie paryscy zaszczyt i radość, których doznali towarzysząc Xięciu.

Oświadczenie deputowanych lewej strony z powodu wyłączenia d. 3 b. m. Pana *Manuel* z izb deputowanych, rozeszło się w tutejszej stolicy nie drukowane, ale litografowane. *Dzienniki Biała Chorać* i *Gwiazda* piszą w ten mierze: „Gdy drukarnie nie śmiały ogłosić pewnego oświadczenia, datowanego w dniu 4 marca, podjęła się tego litografia. Dowiadujemy się, że 100 exemplarzy jego posłano w zeszłym tygodniu z Paryża do pewnego mieszkańca w *Dijon*, który (jak się zdaje) ma zlecenie, aby je rozdał publiczności.”

P. *Cardon*, odpowiedzialny wydawca *Dziennika handlowego*, został przywołany przed sąd policyi poprawczej, za obelgi izby deputowanych, i skazany na 3 miesięczne więzienie, oraz zapłacenie 3000 franków kary pieniężnej. Prócz tego zaś tak on, jako i P. *Legracieux*, wydawca *Kuryera francuskiego*, skazani zostali na 3 miesięczne więzienie, i 2000 fr. kary, za umieszczenie o pisu tajnego posiedzenia izby deputowanych, z powodu adresu podziękowania, i za włożenie w usta Pana *Villele* wyrazów, których nie powiedział.

Już poprzednio zapowiedział *Monitor* dwóm pismom liberalnym, to jest *Kuryerowi* i *Sternikowi*, iż przez miesiąc wychodzić nie będą. Dziś prokurator jenerałny przy sądzie królewskim w *Paryżu*, wystosował przeciwko nim akt oskarżenia, w którym pracowicie wytknął wszystkie niedociągłości w tych dziennikach, przez które przeszło od roku spokojność publiczną zaburzały. Przypomniał publiczności w ścisłym zebraniu to, co już oddawna zapomniała, będąc przekonany o dobrym sposobie myślenia większości, którą podobne gadaniny nie łatwo potrafią oblać. Przytoczył dalej artykuły z *Kuryera* i *Sternika*, dążące do zaburzenia publicznej spokojności. Odpowiedzialnych wydawców obu tych dzienników wezwano na dzień 8 kwietnia, aby obronę swoją złożyli.

Do *Strażburga* przysłano pocztą wozową, dla jednego z tamecznych kupców, dwie baryłki pieniędzy, po 11,700 franków w każdej. Złożono je z innemi rzeczami pocztowemi na komorze, którą zaraz potem zamknięto. Gdy we dwie godziny potem otworzono komorę, znaleziono jedną baryłkę próżną. Kupiec, który je miał odebrać, pociągnął do sądu dyrektora poczty; ten musiał mu wrócić pieniądze; lecz miał sobie zastrzeżone prawo upomnienia się o nie od administracji celnej, która teraz, na mocy wyroku sądowego, ma zapłacić ukradzione pieniądze: bo złodzieja nie wysledzono.

*Paryż, dnia 3 kwietnia.*

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

Wyszło tu w tych dniach z druku, nader zajmujące nowe dzieło, pod tytułem: „*Podróż do Brukseli i Koblenc w roku 1791.*” Pisma publiczne doniosły, iż Król Jmć jest tego dzieła autorem.

Dom handlowy *Rotschildów* zawarł z rządem naszym układ względem pożyczki 40 milionów franków. Z tej ilości posłano już w tych dniach 12 milionów do *Bordeaux*. Lubo gazety zagraniczne doniosły, o niezmiernych stratach, poniesionych przez dom handlowy *Rotschildów*, jednak ten ważny układ z rządem francuskim, pokazuje dokładnie źródła i obszerne związki tego domu.

Utrzymują tu za rzecz pewną, że armia pieneyska wyruszy ze swoich stanowisk d. 7 b. m., i że korpus marszałka *Oudinot* przejdzie rzekę *Bidasoa* d. 10 t. m.

Lubo kilkunastu młodzieńców wzięto do więzienia w dniu 6tym marca, jednak tylko dwóch



skazał sąd policyi poprawczy na więzienie i karę pieniężną, innych zupełnie od kary uwolnił.

W kilku naszych rafineryach cukru, nadają mu jasno niebieskawy kolor za pomocą szmalu, w celu powiększenia jego białości. Kilka smutnych przypadków z użycia tego cukru, zwróciło uwagę lekarzy i publiczności. Nie tylko w Paryżu, ale nawet i w Bordeaux, każdy jest wystawiony na niebezpieczeństwo otrucia się, przez użycie tego cukru.

Paryż dnia 27 marca.

(z teyże gazety.)

Skoro tylko 15,000 woyska hiszpańskiego stanęło w Figueras i okolicy, doniesiono zaraz o tem jenerałowi Curial ze wszystkich stanowisk nadgranicznych, i dwa bataliony, które z Ceret ciągnęły do Perpignan, jako przeznaczone do odbywania obrótów z korpusami, które Xiążę Angouleme przeglądać będzie, odesłane zostały na swoje stanowisko; lecz gdy się przekonano, że jenerał Mina nie rozpocznie kroków nieprzyjacielskich, kazano tym dwóm batalionom przybyć na miejsce obrótów wojennych. — Wczora przybyło tu 57 wozów ze zbożem, a 35 z mąką, tudzież 150 mułów obładowanych potrzebami wojennemi, a drugie 150 dziś mają przybyć. Od d. 1 kwietnia hiszpańskie woysko wiary będzie pobierać racye jak żołnierze francuzcy. Wynosi już 2,200 ludzi pod dowództwem Barona Eroles, i na ugorach pomiędzy St. Esteve i Baixas, dopóki się kroki nieprzyjacielskie nierozpoczną, obóz rozłoży; namioty i inne potrzeby, na miejsce są już sprowadzone. Baron Eroles przybrał tytuł jenerałnego kapitańa Katalonii, i używa pieczęci teyże prowincyi.

Karmalitanki w Tuluzie prosiły łamecznego kardynała arcy biskupa, aby w ich imieniu ofiarował Xięciu Angouleme kosztowną złotą tabakierę, mającą z jednej strony relikwie ś. Teresy, a z drugiej portret Xiężniczki Ludwiki, ciotki Xięcia, w ubiorze zakonnym karmelitanki.

Jenerałowie Bruny i Larochejaquelin przybyli do woyska.

Xiążę Angouleme odbył wczora popis części dywizyi jenerała Curial, wynoszący blisko 5,000 piechoty, 500 jazdy i tyleż artyleryi. Przy okazji, wystawionym na polu, odprawiono stosowne nabożeństwo. W orszaku Xięcia znajdował się Baron Eroles, w mundurze jenerała hiszpańskiego. Od d. 1 kwietnia woysko pirenejskie pobierać będzie racye, jak podczas wojny.

W przepisach musztry dla naszej piechoty zaszła istotna zmiana, odtąd bowiem nie lewą, jak dawniej, ale prawą nogą, będą żołnierze z miejsca ruszać.

Otrzymane z Paryża nadzwyczajną drogą pisma publiczne (pisze gazeta berlińska), dochodzą do d. 5 kwietnia: lecz nie zawierają nic ważnego, potwierdzają tylko wiadomość, iż woysko francuzkie ruszy ze swoich stanowisk d. 7 b. m., a korpus marszałka Xięcia Reggio (Oudinot) przejdzie Bidassę d. 10 t. m. — Wiadomości z Madrytu nie zawierają nic zajmującego.

#### HISZPANJA.

Madryt dnia 21 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

P. Bertran de Iis napisał niedawno do Hrabiego Abisbal, ofiarując dla kraju 108 sztuk broni, które posiadał.

W Guipuscoa wszyscy młodzieńcy od lat 20 do 25 wzięli się do broni, pod dowództwem pólnownika Jauregui. Deputacya prowincjonalna udała się do Bryata, i w potrzebie chce urządzać pospolite ruszenie.

Od granic hiszpańskich dnia 22 marca.

(z teyże gazety.)

Marszałek Moncey, Xiążę Conegliano, przybył d. 20 b. m. do Perpignan, i nazajutrz wydał następujący rozkaz dzienny: „Żołnierze! Król Jęgomość raczył oddać pod moję sprawę 4ty korpus woyska pirenejskiego, zostającego pod naczelnem dowództwem Xięcia Angouleme. Pokładam w was zaufanie, iż okażecie się godnymi, aby potomek Wielkiego Henryka był na czele waszém. Żołnierze!

nie tylko na polu sławy chwałą okrywać się macie; innych jeszcze obowiązków dopełnić powinniście. Bez karności niemasz ani woyska, ani prawdziwey chwały. Szanowanie własności, obrona spokojnych mieszkańców, sprawiedliwość względem każdego; to powinno być, i będzie hasłem waszém. Niech nas podobne poświęcenie się ożywia; okażemy w naszych usiłowaniach niezachwianą wytrwałość, w postępowaniu naszym niezmienną prawosć, a tym sposobem odpowiemy zaufaniu Monarchyi. Niech żyje Król!”

Wychodząca w Bordeaux gazeta zapewnia, iż stronnicy nowego systemu są bardzo smutni w północnych prowincyach hiszpańskich, i że rozpuszczenie woyska konstytucyynego lada chwila nastąpi.

Mina był w okolicy Vich, i objechał całą linią do Olot. Konstytucyonisci zaczynają wprowadzać surowe swoje sądy, i wszędzie bez długiego wyvodu każą rozstrzelać xięży i rojalistów.

W Perpignan wystawiono dwie bramy honorowe dla Xięcia Angouleme. Półki francuzkie odebrały zalecenie, aby stare płaszcze, trąbki, i bębny, oddali Baronowi Eroles.

#### PORTUGALIA.

Lisbona dnia 12 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Hrabia Amarante starał się opanować miasto Braganza, ale przez woysko konstytucyynne odparty został. Major jenerałny Don Texeira przeszedł do antikonstytucyonistów, i przybrał sobie tytuł drugiego naczelnika woyska odrodzenia. Mieszkańcy miasta Chaves przeszli początkowo wraz z osadą na stronę Amarantego; według późniejszych atoli doniesień z d. 8 b. m., żołnierze, częścią już wrócili, częścią wracają na stronę konstytucyonistów. Równie 2ty półk piechoty liniowej, stojący w Villa Real, który porzucił stronnictwo konstytucyi, wzbrania się słuchać dalszych rozkazów Amarantego. Przy Peso de Regoa chciał Amarante przejechać przez rzekę Duero; lecz konstytucyonisci tak mocnym powitali go ogniem, iż ze znaczną stratą musiał rozpięchnąć się w góry.

Na rozkaz rządu uzbraja się cytadellę lisbońską, i opatrują w żywnosć. Sądzą, iż teraźniejszy władcy zamkną w niej Króla, jeśli by spokojność publiczna w stolicy była naruszona. Lecz zdaje się, iż bardziej myślą o własnem swoim bezpieczeństwie, i słychać, iż w przypadku nieszczęścia, naczelnicy rewolucyi wsłają na okręt i popłyną do północney Ameryki. Osada tuteysza jest na stopie wojennej i w pogotowiu do wyjścia w każdej chwili; odbywa służbę zupełnie uzbrojona i opatrzona w sprzęty polowe. Lud jest spokojny, i prawie obojętny na wszystkie wypadki. Aby nie wzniecić niechęci jego, nakazany zaciąg do woyska liniowego powoli się odbywa; lecz za to gwardya narodowa w Lisbonie i Oporto śpiesznie się urządza. Uchwałę w tej mierze przeczytano dwa razy na sessyi stanów d. 6 b. m., i rząd, zajęty przywiedzeniem jej do skutku, kazał śpisać listę wszystkich mieszkańców, posiadających własność nieruchomą.

#### ANGLIA.

Londyn dnia 27 marca.

(z Gazety Ryzk. Zuschauer.)

„Odebraliśmy dziś, wyraża gazeta Courier, wiadomości z Francyi, na których niezawodności czytelnik polegać może. W rzeczy samey nowy był spis, który miał na celu, Francyzę, a z nią i inne części Europy pogrążyć w okropnościach nowej rewolucyi. Ale to sprzysiężenie się, nie w woysku pirenejskiem miało miejsce, lubo spiskowi spodziewali się je skłonić do swych zbrodniczych zamiarów, i w tym celu z rozmaitych stolic Europy, udali się ajenci ku Pireneom. Spiskowi mieli swe tajemne schadzki w Paryżu, Londynie, i w innych stolicach. Przejęty list był pierwszy tego skazówka. W tymże czasie, kiedy kilka śpiesznie pojazdów z trójkolorowemi chorągiewami i kokar-



dami, i częścią śpiskowych z Paryża i innych miysce. Niektórzy hersztowie zostali poymani, a drugich imiona są znajome; liczba ich nie przechodzi 25. Samemu woysku spisek jest zupełnie obcy; a rząd Ludwika XVIII pokłada całe zaufanie na jego wierności i miłości honoru. Jeżeli bądź jakakolwiek nadzieja znalazła miysce, że to sprzysiężenie się, przyjętą przeciw Hiszpanii politykę odmienićby mogło; teraz więc przez wysłane natychmiast rozkazy, do niezwłocznego rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich, zawiedziona zostanie.

Późniejsze listy potwierdzają powyższe wiadomości. Sprzysiężenie się było nie w woysku, lecz przeoiwko woysku, w Paryżu, Londynie. Ani *Guillemint*, ani żaden z jego adjutantów, zdaleka nawet, nie są do tego śpisu zawikłani. Xiążę *Angouleme* d. 30 będzie w *Bajonnie*, a d. 1 kwietnia woysko do Hiszpanii wkroczy. Wszystko jest w gotowości. 60,000 ludzi znajduje się w okolicach *Bajonny*.

D. 1 kwietnia. Od kilku dni niespokojni są w Paryżu, iżby droga listowa przez *Bajonnę* do Hiszpanii, która już jest przecięta, zupełnie nie ustała, i z tej przyczyny nadesłano tu wiele listów dla przesłania do Hiszpanii. My także nie mamy prostej pocztowej przeprawy morskiej do Hiszpanii; a posyłanie listów przez *Falmouth* do *Lisbony* pocztę opóźnia.

Londyn dnia 1 kwietnia.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Wczora nadeszła tu lista do Xiążęcia *Esterhazego*, natychmiast posłano mu do *Brighton*, gdzie awi. Listy te mają być bardzo ważne. Rozchodząca się tu pogłoska, iż *Hrabia Juliusz Polignac* uda się w zleceniu rządu francuzkiego do *Madrytu*, jest zupełnie bezzasadną. Spodziewamy się wkrótce rozkazu względem zaciągania maytków.

Dzienniki tutejsze nie zawierają nic ciekawego. *Gazeta* ministeryalna *Kurier* pisze: „Nieodebrałszy dziś żadnych ważnych wiadomości. Przerwa ta jednak nie długo potrwa. W tym jeszcze tygodniu oczekiwać możemy stanowczych wiadomości z południowej Francyi.

Wyjazd Pana *Henry Wellesley* i małżonki jego do *Wiednia*, wstrzymany został do 3 tygodni. *Hrabia Clamwilam* uda się wkrótce do *Berlina*. Niewiadomo jeszcze, kiedy Pan *Blomfield* wyjedzie; słyhać, iż pierwszy otrzyma dostojność barona.

List z *Douvres* pod dniem 28 marca donosi, iż po odkryciu ostatniego spisku we Francyi, celnicy w *Calais* przetrzasają ściśle rzeczy podróżnych, dla przekonania się, iż żadnego pisma nie schowano, ani gazyto.

#### TURCJA.

Od granic tureckich dnia 20 marca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Donoszą z okolic *Janiny* pod d. 3 b. m., iż albańczykowie, będący na osadzie w *Arta* i *Prevesa*, obie te twierdze oddali grekom. Wszystkie propozycje, które nowy seraskier, *Mehmet* Basza uczynił dowódcom albańczyków, nie udały się, oświadczyli bowiem, iż chcą popierać sprawę greków. Zawiedziony w swej nadziei Seraskier cofnął się do *Saloniki*, gdzie oczekując posiłków, działa tylko odpornie.

Od granic tureckich dnia 22 marca.

(z tejże gazety.)

Po zajęciu *Koryntu* przez greków, poddanie się twierdzy *Patras* wkrótce zapewne nastąpi. D. 18 lutego zdobyli grecy szturmem zewnętrzne szanse, a od dnia 25 tegoż miesiąca umiera tam codziennie 80 do 90 ludzi z głodu.

List z *Ipsary* pod d. 1 stycznia donosi, iż woysko płatne tameczne składa się tylko z 800 arnautów; lecz jest blisko 7000 samych maytków, mieszkańców wyspy, którzy za pierwszą pogłos-

ką o wylądowaniu nieprzyjaciela, spieszą na ląd, biorą oręż i walczą za ogólną sprawę. Na całej wyspie znajduje się blisko 200 dział, które stoją na rozmaitych i naydogodniejszych miyscach. Dzielniejszy atoli obrony możnaby się spodziewać, gdyby woysko było bardziej posłuszne dowódcóm. Poruszenia turków nie są spuszczone z oka, i ciągle wszystko jest w pogotowiu do natarcia lub obrony. W pierwszym przypadku, uzbraia się spiesznie część flotylli, mającej na sobie palne materyały, a statki takie, niebezpieczne, ze względu na swoją budowę, są jeszcze niebezpieczniejsze z powodu zręczności i odwagi sterników. Maytkowie czynią obróty, i tym sposobem doskonałą się coraz bardziej wsztuce wojennej: a gdy los lub szczęście niedozwala im większej odnieść korzyści, wracają na wyspę. W drugim razie, to jest, kiedy słyhać, iż eskadra turecka się zbliża, i zamysła wylądować, wszystkie uzbrojone statki cofają się do portu, i natychmiast wysadzają na ląd działa dla wzmocnienia baterji. Gdy nakoniec niezachodzi wątpliwość o napadnięcie, natenczas wrzucią jedną lub dwóch godzin, cała wyspa bywa 700 działami obsadzona, a tak bitwa lądowa doznaje pomocy od całej potęgi morskiej miyscowej.

Wychodząca w *Smyrnie* gazeta pod napisem *Dostrzegacz wschodni*, zawiera następujący artykuł z *Idryi* pod d. 25 grudnia: „D. 5 b. m. zawinął tu okręt z 134 cudzoziemcami, chcącymi walczyć za sprawę greków. Niechciano ich przyjąć, pod pozorem, iż Grecy nie mają żywności same dla siebie, a zatem nie mogą jej udzielić cudzoziemcom. W 13 dopiero dni, po kilkakrotnych naradach, pozwolił im senat *Idryjski* wysieść na ląd, z tym jednak warunkiem, aby tylko w trzeciej części kolejno wysiadali, iżby zanadto wielka ich liczba od razu wysiadłszy, nie skłoniła lud do szemrania.

Już niema wątpliwości o okropnym pożarze w *Stambule*, gdyż *Dostrzegacz* austriacki obszernie opisuje jego szczegóły. D. 1 marca rano wybuchnął ogień z łazni, wiatr w okamgnieniu rozniósł płomienie, a w przeciągu półgodziny już wiele domów gorzało, jasność ulic nie dopuściła ratunku, wiatr powstawał coraz gwałtowniej, co trwało do nocy, głównie padały na odległe domy, i wszystkie z niewymownym pospiechem stawały się pastwą płomieni: Nayokropniejsza trwoga przeraziła wszystkich, gdy pożar zbliżył się do arsenału i składu prochów. Krzyki, jęki, narzekania łączyły się z łoskotem walących się domów; wrzucano prochy w niezmiernej ilości do morza, i z nabitych armat wystrzelono, co powiększyło przeraźliwe gromy. Poślowie austriacki i angielski przykładali się naylorliwiej do ocalenia swych domów. Niepodobna dotąd dokładnie obliczyć strat ogromnych, trudnych do nagrodzenia: przestrzeń pożaru rozciągała się na półtorej mili. 40,000 ludzi zostało bez mieszkania i sposobu do życia, wielu chorych nie mogło uciekać i spalonymi zostało. Sultan kazał 500 kies rozdać pieniędzy nayszczęśliwszym. Chociaż częste są pożary w *Stambule*, jednak żaden tyle nieprzeraził turków, ile ten ostatni: uznają w tym gniew *Proroka*, gdy 50 *Meczetów* spłonęło, a nadto uważano, że płomienie naylorliwiej rozpościerały się na domy muzułmańskie, a jakby naylorliwiej władzą oddały się od domów chrześcijańskich. — Znowu nastąpiły zmiany między ministrami tureckimi. Wielki Wezyr na własne żądanie uwolniony został: jego miysce objął *Ali Bey* bardzo lubiony od Sultana, spodziewają się, iż przedsięwzięcie nader ważne zmiany. Aga janczarów został zrzuconym, ten urząd oddał Sultan jednemu z muzułmanów, który w czasie ostatniego pożaru przykładał się naylorliwiej do gaszenia. Sultan nie dozwolił, aby janczarowie do gaszenia należeli. W Grecyi nęda coraz większa powstaje.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora.

Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.



# DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 45.

*Wilno dnia 13 Kwietnia Roku 1823 v. s.*

*Wedle Ukazu JEHO IMPERATORSKIEY MOŚCI Samowładnego Cał Rossyq etc. etc. etc.*

JJOO. JWW. WW. Ichmość Panom i Starozakonnym samym Debitorom, i ich successorom iako oddanym w satysfakcyą na rzecz Inwalidów Sanktpetersburskich i warszawskich. JP. Antoniemu Gastlowi b. Kupcowi iako zawiniającemu, i oddającemu się pod Exdywizyą z wykazującym się funduszem do zaspokojenia summy poszukującej się w stopniu Inwalidów. Pozew Edyktałny po Dekretach Copiarum z spraw compositationis i loco peragenda executionis z niestawiającemi, przed Sąd Magistratu Wileń. remissą Sądu Głównego Departamentu 2go Wileń. naznaczony, ad instantiam Prokuratora massy Inwalidów Sanktpetersburskich i warszawskich. Jmość Pana Józefa Zdankiewicza Adwokata przez rezolucyą Sądu Magistratu wileńskiego dodanego, w referencyi do urzędzonych dowodów, iakoto: Xiegi handlowey, Inskrypcyow, Rewersow, Listow, Adnotat, i Dekretow przez Gastla otrzymanych w różnych iurysdykcyach w Sądzie Magistratu wileńskiego wynasza się, a mianowicie o to — Dla usatysfakcyonowania massy Inwalidów Sanktpetersburskich i warszawskich do wszelkich funduszow obżałowanego Gastla poszukiwanie regulującej, stopień exdywizyi przez samegoż Gastla oświadczoney, iest ukazany tak dla pretensorów iako i debitorów obżałowanego Gastla, na ośnowie przeto remissy nastaley w Sądzie Głównym Departamentu drugiego wileńskiego, a oraz zapadłey rezolucyi w Sądzie Magistratu wileńskiego wszyscy debitorowie obżałowanego Gastla iako składające fundusz do zaspokojenia massy Inwalidów Sanktpetersburskich i warszawskich wykazani pozywają się. Jakoto — Generał Titoff o zlt. pol. 431 gr. 10, Statkowski Prezydent b. M. W. o zlt. pol. 979 gr. 3. Sierakowska wprzód Kostkowa o zlt. pol. 459 gr. 3. Antoni Reyzer o zlt. pol. 870 gr. 20. Kazimierz Kreybich o zlt. 116. Generałowa Hryniewiecka o zlt. pol. 512 gr. 10. Peszko malarz o zlt. pol. 170. Hempel tamożni grodzieńskiej Dyrektor o zlt. pol. 322 gr. 20. Mikołay Chrapowicki Podkomorzy o zlt. 103 gr. 10. Generałowa Giedroyciowa o zlt. 613 gr. 10, wprzód Keinerowa a teraz Bolachowska o zlt. 840 gr. 20. Strzelbicki o zlt. 3,111 gr. 10. Dziekaniec były Adjutant JW. wojennego Gubernatora o zlt. 1,000. Wolfow i obiąca stroie o zlt. 180 gr. 20. Generał maior Suchozaniet o zlt. 594. Sebestyan Karner o zlt. 122 gr. 25. Kupiec Zolner o zlt. 238 gr. 7½. Rautensztrauch Dyrektor tamożni iurborskiej o zlt. 3,107 gr. 20. Colner Dobrzański o zlt. 2,403. Andrzejewski kassyer przy tamożni w Jurborgu o zlt. 13 gr. 10. Klonicki Assesor o zlt. 885 gr. 10. Kontroler Schöpft o zlt. 553 gr. 10. Lubinski nadziratel o zlt. 476 gr. 20. Kordet z Dubna o zlt. 193 gr. 10. Seweryn Houwald Rotm. o zlt. 320. Xiąże Alexander Galiczyn o zlt. 970. Sukcessorowie zmarłego Policmeystra kowieńskiego Westenholca o zlt. 497 gr. 25. Chorażyna Morykonina o zlt. 60 gr. 20. Judel Jakób furman w Warszawie o zlt. 587 gr. 15. Heubach z Królewca o zlt. 240. Gierytz iubilier o zlt. 336 gr. 20. Wysocki Strabczy o zlt. 415. Holstche w Jurborgu Expedytor przy tamożni o zlt. 248. Kupiec ryski Racibor o zlt. 293 gr. 10. Baggohuwut b. Vice Gubernator o zlt. 4,799. Lubicki Porucznik o zlt. 30. Kolendzina traktiernicza w Lidzie o zlt. 346 gr. 20. Krzyczewski Olfier o zlt. 134 gr. 10. Rott. Anwander Antoni o zlt. 555. Prezydentowa Bakowska o zlt. 140. Dalecka de Domo Narbutówna o zlt. 323 gr. 10. Rutkowski anteprenier o zlt. 209. Pioczura Kommissarz Lepelski o zlt. 984. Mikołay Zambrzycki o zlt. 500. Antoni i Kaetan Zabowie Marszałkowie w stopniu zmarłego Ignacego Żaby o zlt. 1,431 gr. 10. Bergman Inspektor tamożni pruskiej w Smolnikach o zlt. 359 gr. 10. Kiersnowski o zlt. 234 gr. 20. Maiewski Grzegorz o zlt. 66 gr. 20. Kneferl malarz o zlt. 1,816 gr. 10. Rudanowski b. Plac maior o zlt. 490 gr. 15. Generałowa Łobarszewska o zlt. 173 gr. 10. Tyzenhauz Szeff o zlt. 186 gr. 20. Xiąże Jaszwil Generał o zlt. 535 gr. 20. Dąbrowska Pułkownikowa o zlt. 73 gr. 10. Chrapowicka o zlt. 45 gr. 25. Dobrzyński b. Vice Gubernator miński o zlt. 133 gr. 10. Sukcessorowie zmarłego Waltera o zlt. 264. Karol Juszkiewicz o zlt. 248 gr. 20. Panna Narbutówna o zlt. 102 gr. 20. Sukcessorowie Hrabini Laskarysowej o zlt. 74. Obrempski stempelmeyster na tamożni Jurborskiej o zlt. 193 gr. 10. Sekretarz Podolecki o zlt. 80. Sorokin o zlt. 253 gr. 10. Dankowski z Grodna o zlt. 493 gr. 10. Forsow o zlt. 45 gr. 20. Strapczy Omanowicz o zlt. 472. Keynerówna o zlt. 283 gr. 25. Adam Bisping o zlt. 333 gr. 10. Instygatorowa Chrapowicka o zlt. 53 gr. 10. Maior Abit o zlt. 140. Paszkowski Adwokat o zlt. 271 gr. 20. Dominik Malewicz Pisarz o zlt. 1,106 gr. 20. Doktor Kowalski o zlt. 281 gr. 20. Starozakonna Rywka Percowna o zlt. 996 gr. 20. Anna Brzozowska Podstolanka o zlt. 116 gr. 20. Xiąże Paweł Sapieha o zlt. 450. Kamiński Kapitan o zlt. 150. Józef Grabowski Podkomorzy w stopniu oycy o zlt. 150. Kazimierz Plater Starosta o zlt. 751 gr. 20. Ferdynand Maliszewski Kapitan o zlt. 230. Hryniewicz M. o zlt. 1,905. Jakóba Siderowicza successorowie o zlt. 1,746 gr. 25. Złotnicki b. Adjutant o zlt. 263 gr. 10. Rehfeld o zlt. 258 gr. 15. Moldenhawer o zlt. 296 gr. 20. Gasper Zelwietr o zlt. 473 gr. 20. Maciej Stayningier o zlt. 270 gr. 27. Józef Wołodkowicz gubernii mińskiej Marszałek o zlt. 7,689 gr. 7½. Janusz Tyszkiewicz Generał o zlt. 3,400. Morawska b. Anteprenierka o zlt. 827 gr. 5. Dowgiałło Sędzia o zlt. 2,440. Waszkiewicz Narymont o zlt. 118 gr. 20. Zakrzewski Szeff o zlt. 206 gr. 20, wprzód Kukiewiczowa dopiero Herechladowa o zlt. 1,855. Hickel o zlt. 180. Karol Jatkowski o zlt. 2,004 gr. 12. Horozański Prokuror w Białym Stoku o zlt. 300. Józef Petit w Lipsku o zlt. 648. Ludwik Chruszczewski o zlt. 240. Bogdanowicz o zlt. 100. Żyd Berek o zlt. 343. gr. 24. Tekla Kozłowska o zlt. 30. Kalusz o zlt. 208 gr. 10. Norbing Kapitan artyleryi o zlt. 20. Malinowski aktor o zlt. 16. gr. 20. Bars o zlt. 20. Łaniewski furman o zlt. 246 gr. 20. Chodasewiczówna o zlt. 16. Alexander Wołuiw o zlt. 13 gr. 10. Anna Platerówna o zlt. 26 gr. 20. Gorska Czesznikowa o zlt. 8. Mitraszewski murgrabia w domu Chodkiewicza o zlt. 173 gr. 10. Żyd Gierszon o zlt. 113 gr. 10. Marek kusznierz o zlt. 56. Przegalinski o zlt. 24. Łabanowski o zlt. 40. Zienkowiczowa o zlt. 6 gr. 20. Stanisław Miller o zlt. 53 gr. 10. Weys b. Policmeyster o zlt. 33 gr. 10. Montion Sekretarz Xcia Bassano o zlt. 305. Francuz Gronde o zlt. 7. Kościalkowska de domo Tyszkiewiczowa o zlt. 18. Pułkownik Makaroff o zlt. 53 gr. 10. Pułkownik Taube o zlt. 66 gr. 20. Generał Panczulizow o zlt. 20. Pławska o zlt. 145. Frehner kupiec ryski o zlt. 180. Hrabia Tolstoy Kamerher o zlt. 46 gr. 20. Wilczynski b. Adjutant o zlt. 36 gr. 20. Gasper Steyningier o zlt. 180. Czulgin o zlt. 166. Moszczynski Sekretarz o zlt. 96 gr. 20. Sokołowski muzyk o zlt. 213 gr. 10. Lortz stolarz o zlt. 90 gr. 25. Chretien traktiernik o zlt. 200. Hullet fechmistrz o zlt. 385 gr. 5. Rudloff kowal o zlt. 156. Bekiert stolarz o zlt. 142 gr. 5. Pułkownik Wiszniewski o zlt. 46 gr. 20. Schreiber Tomasz o zlt. 1,127 gr. 26. Piotr Szfykow W. Policmeyster i kawaler o zlt. 4,668 gr. 10. Pułkownik Martin o zlt. 774 gr. 27. Spitzbart krawiec o zlt. 112. Puczynski Porucznik o zlt. 42 gr. 15. Krukowski Maior o zlt. 10 gr. 20. Rozwadowski Rott. o zlt. 73 gr. 10. Felatycki Maior o zlt. 550. Palczewski o zlt. 66 gr. 20. Richter aptekarz w Warszawie o zlt. 200. Świętosławski Kapitan o zlt. 120. Podkomorzanki Wołowiczówny i ich opieka o zlt. 40. Delanoff Pułkownik o zlt. 153 gr. 10. Lisaniewicz Sowietnik o zlt. 181 gr. 20. Sukcessorowie kupca warszawskiego Szwa-



lierego o złt. 103 gr. 5. Kunkiel Piotr kupiec warszawski o złt. 107 gr. 10. Członki municypalności miasta Wilna w imieniu miasta działające o złt. 6820. Sukcesorowie Tomasza Skibięgo o złt. 1,640 gr. 7. Józef Hoppe z Warszawy o złt. 733 gr. 10. Józef Hirt o złt. 547 gr. 20. Beniamin Perec o złt. 6,139 gr. 12½. Platerowa Ludwikowa o złt. 8. Matysówna o złt. 19. Gubernatorowa Bagniewska o złt. 6 gr. 20. Na których w jednoczesnym rozbiórce sprawy w stopniu Inwalidów Sanktpeterzburskich i warszawskich Prokurator działający, i na ich sukcesorach prosi sądzenia na wszystkich obciążowanych wyżej wyszczególnionych summ zawinionych tak w kapitałach jako i procentach. Przeznaczenia Inekwitacyi ad extenuationem do wszelkiego majątku tyche debitorów i ich sukcesorów przez zawiniającego Gastla wykazanych, a oraz i samego Gastla gdzie się pokazać może. Podanie pod odpowiedź osobistą nieosiadłych. Złożyć nakazania rękojemstw, uznania pierwszeństwa do masy Inwalidów w lokacyi. Utwierdzenia dowodów, Remissy we wszystkim wypełnienia, niestawiającym opłatę solucyi nakazania. Expens prawnych zwrot na rzecz masy Inwalidów uznania i co proszono będzie. S. Z. M.

Roku 1823 miesiąca apryla 4 dnia. Wozny świadczę, iż tego pozwu Edyktalnego loco peragendae executionis kopią ad instantiam Prokuratora masy Inwalidów Sanktpeterzburskich i warszawskich JPa-na Józefa Zdankiewicza Adwokata, tak po Debitora JP. Antoniego Gastla b. Kupca, iakoż po wszystkich osoby tym pozwem zajęte dla wiadomości do Gazet Kuryera Litewskiego podałem i o sprawie odchodzić mającey w Magistracie wileńskim zawiadomilem. Dat. ut Supra.

Stanisław Parymonowski Wozny Ptu wileńskiego.

Roku Tysiąc Ośmset Dwudziestego Trzeciego, miesiąca apryla czwartego dnia. Przed Aktami miasta guberskiego Wilna stawiając obecnie Wozny wyżej wyrażony takową Relacyą urzędownie zeznał, i że jest w Aktach świadczę. Ignacy Misiewicz M. W. Regent.

Takowy Pozew Redakcyja do druku może umieścić poświadcza 1823 apryla 5 dnia.

Józef Krzyżanowski P. B. M. W.

### Licytacya.

1. Wskutek Ukazu Rządu Gubernskiego Wileńskiego pod datą 15 februaryi za N. 6468 Policya niniejsza naznaczyła termin na oddanie żądającym z publiczney licytacji domy Obywateli Grunerta, Rewkowskiego Pisarza Magistratu Wileńskiego i część kowalskich w półroczną arendowną tenutę 13, 2gi 16 i ostateczny 17 terażniejszego miesiąca apryla, a zatym żądający zechcą jawnie się na powyższe terminy dla licytacji do mieskiej Wileńskiej Policyi. Jan Terpilowski zastadający w Policyi Prystaw Cywilnych dzieł. Tytularny Sowietnik Hutowicz. Naczelnik Stola 14 klasy Konczalowski.

### Oświadczenie.

1. Oświadczenie imieniem W. Piotra Tatarowskiego Registratora Kollegskiego czyni się z następnego powodu, oświadczający się majątek Tomasz zwaný w powiecie Sokolskim w Oblaści Białostockiej położony, za prawem wieczysto przedaźnym w roku przeszłym 1822 grudnia 19 dnia nastalým, eorundem 21 dnia przed Sądem Głównym drugiego Departamentu Oblaści Białostockiej przyznanym, wspólnie z żoną swoją W. Ludwiką z Politalskich Tatarowską od W. Stanisława Skwierczyńskiego, za zł. pol. 30,000 kupując, i z góry zł. pol. 8000 odpłacając, kredytorów na tabelli przez W. Skwierczyńskiego, jako to: W. Ihnatowiczowi Komornikowi zł. 3630, Dymowikowi zł. 1546 groszy 20, Sessonowiczowej zł. 1276, groszy 20, Dobrosielskiej zł. 786 groszy 20, Hencowi zł. 226, Janowi Nowińskiemu zł. 226 groszy 20, żydówce Tonbie kupcowey Grodzieńskiej zł. 124, a w ogule na zł. pol. 7876 groszy 20 pokazanych do uspokojenia przyjął, oraz jestliby jacy nadtabellowi w późniejszym czasie kredytorowie okazali, się zł. pol. 4183 groszy 10 na ewikcyi u siebie zatrzymał, resztę wedle umowy szacunkową sumę, dnia 1 augusta idącego 1823 roku przy aktach Sądu Głównego drugiego Departamentu Oblaści Białostockiej mam zaliczyć i obowiązany jestem; przeto, gdybym w przyszłości po opłaceniu pozostałej szacunkowej summy, przy weyściu do majątku kupionego Tomaszów niedoświadczal dla siebie jakichkolwiek nieprzyjemności, niniejszym w aktach publicznych zapisującym się oświadczeniem zapowiada, ażeby każdy stosu-

jący do Skwierczyńskiego byleby prawem npoważnioną pretensyą, na dniu 1 augusta 1823 roku jako w terminie zaliczającej się summy szacunkowej, stawał, pretensyą objawiał; w przeciwnym bowiem zdarzeniu ulegnie wszelkie pretensorstwo wiecznemu przepadkowi, oczem iżby wiadomości każdego interessowanego doszło, przez trzykrotną awizacyą w Kuryerze Litewskim wszystkich interessowanych zawiadamia. Dat w Grodzie r. 1823 apryla 5 d.

Piotr Tatarowski Kollegski Registrator.

Roku 1823 aprila 5 dnia. Ze takowe oświadczenie do Protokołu pŁocznego Sądu Ziemskiego Ptu Grodzieńskiego co do słowa przyjęte i wpisane, oraz własnoręcznie przez W. Piotra Tatarowskiego w tymże protokole podpisano. Świadczę Jan Dołobowski Ziem. Ptu Grodzieńskiego Regent.

Wolno drukować w gazetach. Wincenty Dobrzylewski Sędzia Ziem. Ptu Grodzień.

1. Roku 1823 apr. 5 dnia. Niżej podpisany przed Aktami Ziemskimi Ptu Grodzień. naysolenniejszy zapisuje manifest, przeciwko tym wszystkim, którzy stosują do mnie pretensye za obligami i karteczkami jakoby przeze mnie podpisywanemi, które jednak waloru najmniejszego mieć niepowinny, albowiem przed rokiem 1804, wydawałem niektórym osobom blankiety na plenipotencye, z czego wielu korzystając, zapisywali sobie obligi na różne ilości, i z takowemi jako fałszywemi bez żadnego mojego zawinienia nastalemi, nieośmielili się przychodzić do konkursu moich funduszow w regencyi byleby Brzeskiej, a teraz w Obwodzie Białostockim oświadczonego i ułatwionego, której dekret ostateczny ogłosił wieczną ammisyą dla tych wszystkich, którzy do ówczasowego konkursu nie przychodzili, gdy więc teraz jedni już stosują pretensye, drudzy zaś oświadczają się stosować za zmyślonemi karteczkami; przeto odkrywając istotę rzeczy, skarżam publicznie uzurpacyą blankietow moich na plenipotencye wydawanych i na karteczki przekształconych, i że tym wszystkim którzyby z jakiegokolwiek względu rościli do mnie pretensye w Sądzie Ziemskim Grodzień-



skim odpowiedzieć postanawiam. Dat ut supra. Tomasz Pohitalski Szam. b. Dworu Pol.

Roku 1823 apryla 5 dnia. Ze takowe oświadczenie jest do protokołu potocznego Sądu Ziemskiego Ptn Grodzieńskiego co do słowa przyjęte i wpisane, oraz własnoręcznie przez wyż wyrażonego W. Tomasza Pohitalskiego w tymże protokole podpisane, świadczę. Jan Dołobowski Ziem. Ptn Grodzień. Regent.

Wolno umieścić w Gazetach. Wincenty Dobrzylewski Sędzia Ziem. Ptn Grodzień.

1 W domu JW. Wice-Gubernatora Horna na Zamkowej ulicy pod N. 187, jest do sprzedania: nowomodna dwumiestna karyta, drążki czteromiestne używane i sanki okute żelazem, ktoby życzył takowe widzieć i o cenie powziąć wiadomość, raczy zgłosić się do zarządzającego tym domem.

1. W klasztorze Bazylińskim Wileńskim zginął tom 20 Historii Kościelnej par Mr. Fleury, na karcie tytuł tego dzieła; wyrażającej, wydrukowane jest imię i nazwisko tego, do kogo ten tom należy, komuby się on dostał, niech będzie łaskaw zwrócić go właścicielowi, ubolewającemu mocno nad uszczerbkiem tak pięknego dzieła: uprzejme podziękowanie odbierze.

2 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu podaje się do wiadomości, iż dla uwolnionego z 26 jęgierskiego pólku żołnierza Józefa Kołosowicza, któremu od przestrzału odjęta lewa ręka, naznaczono dożywotniej pensyi na rok po rubli dziewięć kopiejek ośm, a zatem ma tenże Kołosowicz przybyć do Wileńskiej Skarbowej Izby dla przyjęcia takowej pensyi za upłynione lata, i dla uwiadomienia zkąd dalej życzy oną pobierać, a w razie śmierci tegoż Kołosowicza, raczy ten komu o tem wiadomo, dać wiedzieć Izbie Skarbowej i przesłać pozostałe jego atestata. Dat roku 1823 miesiąca marca 28 dnia. Assesor Nowicki.

Antoni Wierzbicki Sekretarz.  
Stołańczalnik Suchocki.

2. Sąd Komisyyi do urządzenia interesów Radziwiłłowskich ustanowiony, interessowane strony niniejszém zawiadamia, iż w dniu 2gim maja teraźniejszego roku ogłoszony będzie dekret oczewisty w sprawie JW. Prokuratora massy Radziwiłłowskiej i JO. Xiążęcia Jmci Franciszka Sapiehy z posesorami rozmaitych nazwisk, w powiecie Prużańskim w Trakcie Seleckim osiadłemi, zapadły. Wilno 1823 roku kwietnia 2 dnia.

Z polecenia Sądowego podpisuję, Antoni Malewski Dekr. Komis. Regent.

Wolno drukować Jan Petersen Komis. Radziwiłł. Członek.

5 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, że niemający pasportu, utrzymywany teraz pod strażą w Wilkomierskiej turmie Franciszek Juchniewicz, na examinie powiada, że miejsca swego urodzenia i stanu niewie, że od małoletności przebywał w powiecie Wilkomierskim w Traskuńskim Bernardyńskim klasztorze, że ztamtąd w r. 1815 oddaliwszy się, dostał się także do klasztoru Ci-

towiańskich Bernardynów, i że tam był za parobka przez 7 lat, to jest do wzięcia pod straż, a zatem właściciel jego, lub gromada, do której przynależy, lub rodzeństwo, jeśli się takowe gdzie znajduje, zechcą dla odebrania tego Juchniewicza przybywać sami lub przysłać prawnie do tego umocowanego plenipotentą, jak można prędzej i nieodmiennie w przeciągu 4miesięcznego terminu, albo też przysłać o tem do tego Rządu na piśmie uwiadomienie z dowodami. Przymioty tego Juchniewicza, wzrostu średniego, oczu błękitnych, włosów na głowie czarnych, a na brodzie światłorudych, twarzy okrągławej z pstrociną, od urodzenia lat 25. Dnia 28 marca 1823 r.

Assesor Nowicki.

Sekretarz Antoni Wierzbicki.

Stołańczalnik Suchocki.

3. Sąd Komisyyi dla urządzenia interesów Radziwiłłowskich ustanowiony, rezolucją swoją w dniu 12 januaryi r. teraźniejszego zaszła o folwark Radziwiłłowski zwany w powiecie Upitskim położony, do sukcesorów zeszłego Daszkiewicza należny, za sumę z niedopłaconego szacunku massie Radziwiłłowskiej zawinioną i przy ogólnym sekwestrze na dług Monarszy podaną, w administracyą teyże massy, celem uzyskania summy na rzecz skarbu, zająwszy; wypuścić ony z publiczney licytacyi zadeterminował. Aby przeto życzący zadziwiać pomieniony folwark na terminu licytacyi w dniu 26, 27 i 28 miesiąca aprila r. teraźniejszego w domie Kardynalia zwanym, w miejscu posiedzeń Komisyyi odbyć się mającej, z dostatecznemi ewikcyami stawali, przez mnieyszą awizacyą ogłasza, i że w Kancelaryi teyże Komisyyi warunki tak zadziławienia tyczące się, jako też inwentarz oraz dalsze szczegóły stan rzeczzonego folwarku wyświecające, strony interessowane w każdym czasie przeyrzeć mogą, zawiadamia. Dat roku 1823 miesiąca kwietnia 1 dnia. Z polecenia Sądu Ludwik Czernichowski Sekretarz Komisyyi Radziwiłłowskiej.

Wolno drukować, Jan Petersen Komisyyi Radziwiłłowskiej Członek.

3. Od Wileńskiej Składowey Tamożni tem objawia się, że przy niej we trzech terminach, to jest: 1szym 11, 2gim 12 i 3cim ostatcznym 13 teraźniejszego apryla, będą się przedawać z publicznego targu o godzinie 9tej zrana: araku jedna beczka i dwie beczułki niepełne, miarą 14 stekanow, mocy 14 gradusow, chustek perkalowych białych 22½ tuzinow 270 chustek, i troje sanek z uprzężą. D. 7 kwietnia 1823 r. Zarządzający fon Smitten. Sekretarz Persiljew.

2. W Hrybiszkach pod Wilnem, założona jest fabryka włoskiego makaronu, robi się we trzech gatunkach grubszy, średni i cienki, ostatni gatunek używa się do bulonu. Dostać go każdego czasu można na Bulwarach w Pawilonie, cena jednego funta groszy 20 czyli grzywna. Każdego czasu można mieć tego makaronu w największej ilości

3 W domu Maxa na Trockiej ulicy położonym, znajduje się w mieszkaniu niżej podpisanego pentakson nowy mahoniowy, na sześć oktaf z mechaniką angielską, zrobiony przez samegoż przedawcę. Jan Noak.



2 Rząd Gubernski Litewsko - Wileński na skutek nastaley w dniu 6 kwietnia idącego 1823 roku rezolucyi, podaje do powszechney wiadomości: iż z mocy Ukazu Rządzącego Senatu roku 1821 8bra 13 za N. 1932, temu Rządowi danego, majątek Oleszyszki Szambelana b. dworu polskiego Jana Pęczkowskiego, na satysfakcyą długu czer. 7,000 z procentami, od niego Majorowi woysk austriackich Janowi Zgierskiemu należącego, do sprzedania był ogłoszony, z przeznaczeniem ostatecznego terminu licytacji w dniu 26 lutego idącego roku, lecz gdy w ciągu takowego czasu Szambelan Pęczkowski z majorem Zgierskim dobrowolny zrobili układ, z których pierwszy ocalając swój majątek Oleszyszki od sprzedaży przez publiczną licytacją, na zaspokojenie całej należności poszukiwaney przez Majora Zgierskiego, postąpił jemu sposobem wieczystey sprzedaży inny swój majątek Użugosc w powiecie trockim leżący, i za podaniem otem przez Szambelana Pęczkowskiego i Majora Zgierskiego do niniejszego Rządu prosby, oraz za odniesieniem się Rządu do 2go Departamentu Wileńskiego Głównego Sądu nastąpiło przyznanie przez Pęczkowskiego dla Zgierskiego wieczysto sprzedażnego prawa na pomieniony majątek Użugosc, z opłatą należnych do skarbu poszlin, a przez Zgierskiego dla Pęczkowskiego kwietacyi z zaspokojenia rzeczzonego długu, oraz gdy przez ten sposob został wypełniony wyżej zacytowany Ukaz Rządzącego Senatu; przeto Rząd Gubernialny Wileński doniosłszy o tem Senatowi, uczynił należyte rozporządzenie względem podania Majorowi Zgierskiemu majątku Użugoscia i zwrótu z pod sekwestru Szambelanowi Pęczkowskiemu folwarku jego Oleszyszek, po oswobodzeniu tak onego, jakoteż dobr Jezna tegoż Pęczkowskiego, od nałożonego za pomieniony dług Majora Zgierskiego zaprzeczenia. Roku 1823 kwietnia 10go dnia.

Assesor Nowicki.

Alexander Ochiciński Protokulista.

Naczelnik Stołu Gubernialny Sekretarz  
W. Leonowicz.

2. Nabywszy wiecznością kamienicę murowaną na Zmuydzkiej ulicy pod N. 305 położoną, przedtym do Dziedzictwa W. Brzozowskiego Podstol. Star. przynależną, ostrzegam każdego, że jeżeli ma jakie do teyże kamienicy stosunki, lub pretensye, niech raczy z takowemi przed dniem 23 apr. 1823 roku zająć się do terażniejszey nabywczyni oney WJP. Maryanny z Pleskaczewskich Dobrowolskiej; ktora ma ciągle swoje mieszkanie w domu JPP. Podgurskich, niegdyś przy będącey Bramie Rudnickiej położonym; gdyż po upływie tego czasu wszelką stratę ztąd wyniknąć mogącą; swojej opieszałości przypisać będzie musiał. Maryanna z Pleskaczewskich Dobrowolska + + +.

1823 apryla 5 d. Takową awizacyą Redakcyi Kuryera Lit. może umieścić w druku.  
Grodz. Wileń. Pisarz Naborowski.

#### *o Zbiegach.*

3. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż wzięci za nieokazanie na piśmie świadectw aresztanci: Piotr Karasiew, Piotr Jehorow, Wasilij Iwanow, Dmitrij Stie-

panow, i Siemien Sokolow, z których Karasiew, Iwanow, i Stiepanow, chociaż powiadali; pierwszy że jest poddanym Obywatela Chadenijowa, żyjącego w Moskwie; a ostatni dwaj także poddanymi Moskiewskiej Gubernii i powiatu, Hrabiego Jenerała Orłowa; lecz takowe ich opowiadania po uczynionem śledztwie w istocie nie potwierdziły się. Jehorow poddanym Orłowskiej Gubernii, Trubczewskiego powiatu ze wsi Sielezniowa, obywatela Batiskiego; i Sokolow także poddanym Wiatskiej Gubernii i powiatu ze wsi Mitrowki, obywatela Jana Milhonowa, na mocy ukazu Rządzącego Senatu pod d. 29 augusta 1807 roku uznani za włóczegow, i z nich pierwsi trzej jako to: Karasiew, Jehorow i Iwanow oddani do wojennej służby, a ostatni dwaj Stiepanow i Sokolow dla niezdadności do niej, pierwszy dla starości lat, a drugi dla słabości, posłani na Syberyą na posilenie. Przymioty pomienionych włóczegów: Karasiew wzrostu 2 arsz. 6 wierz., twarzy nieco podługowatey, nosa średniego, oczu światłoszarych, włosów czarnych, mówi czysto, od urodzenia lat 30; Jehorow wzrostu 2 arsz.  $\frac{5}{4}$  wiersz., twarzy podługowatey ospowatey, nosa długiego z garbem, oczu karych, włosów ciemnorusych, mówi czysto, od urodzenia lat 24; Iwanow wzrostu 2 arsz.  $\frac{7}{4}$  wiersz., twarzy okrągławey czarniawey, nosa cienkiego, oczu karych, włosów ciemnorusych, mówi czysto, od urodzenia lat 32; Stiepanow wzrostu średniego, szczupły, twarzy okrągłej pełney, oczu błękitnych, nosa miernego, włosów na głowie, wąsach, i brodzie światłorusych; i Sokolow wzrostu 2 arsz. 6 wiersz., twarzy podługowatey czystey, nosa średniego, oczu szarych, włosów rusych, mówi czysto, od urodzenia lat 23; a zatem, jeśli z pomienionych włóczegow pierwsi trzej okażą się do kogo należący, aby ten z prawami o ich przynależeniu dowodami, prosił, gdzie należy, w przepisany prawami terminie, o kwit na policzenie za rekrutów. D. 21 marca 1823 r. Mińskiego Gubernialnego Rządu Sekretarz Radca Tytularny Felicyan Arcimowicz.

#### *O g ł o s z e n i e.*

3 Gdy dom Towarzystwa Wileńskiego Dobroczynności, pomnożył teraz fabrykę sukienną, mając zawsze na celu zatrudnienie ubogiej klasy ludzi, potrzebuje materyałow do utrzymania w stanie kwitnącym teyże fabryki, przeto Dyrekcyja domu, uprasza Szanownych Panow właścicieli, aby raczyli zgłaszać się do pomienionego domu, jeżeli mają do przedania wełnę. Dyrekcyja nadto podcymuje się zamieniać wełnę na gotowe sukno, które w różnych gatunkach znajduje się w sklepie domu dobroczynności.

Miedzy wielu materyalami wyrabianemi w domu Towarzystwa Dobroczynności, których registr i cena ogłoszona będzie w następnym numerze kwietniowym *Dziejow Dobroczynności*, znajduje się do przedania wata, w dobrym gatunku, cena funta złotych 2.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 10 apryla rubel srebrny 3 rub. 80 kop., czerwony złoty nowy r. 11 kop. 60, stary r. 11 kop. 40, imperyal r. 36 kop. 90